

Park jest ostoją przyrody w mieście.
Powiedz co ci chłopcy robią złego.



ZAŁĄCZNIK NUMER 1 - Planeta Ziemia

1. „Człowiek i jego działanie” – rozmowa z dziećmi na temat właściwych i niewłaściwych zachowań wobec środowiska. Dzieci wypowiadają się na podstawie własnych doświadczeń. Rodzic kieruje rozmową tak, by wymieniały zachowania nie tylko negatywne, lecz także dobre dla Ziemi.

Można rysunek wydrukować, jeżeli jest taka możliwość i dziecko może pokolorować. Następnie wykonać puzzle (4,6, elementowe), czyli pociąć obrazek na 4 lub 6 części, które dziecko może samodzielnie ułożyć.

2. **Coś z niczego** – konstruowanie zabawek z surowców wtórnych (pudełek, butelek, kartonów, opakowań, sznurków itd.). Zabawa samodzielnymi wykonanymi zabawkami.

Kartę pracy pokazać dziecku, nie trzeba drukować. Dziecko może wskazać palcem i powiedzieć.

- Przyjrzyj się zdjęciom. Narysuj uśmiechnięte buźki przy zdjęciach, które przedstawiają przedmioty i zachowania przyjazne środowisku, a smutne buźki przy zdjęciach przedstawiających przedmioty i zachowania szkodliwe dla naszej planety.
- * Powiedz, jakie jeszcze znasz zachowania przyjazne środowisku.



ZAŁĄCZNIK NUMER 2

Co ja mogę zrobić dla Ziemi?

„Kto i co może chorować?” – burza mózgów. Wysłuchanie wiersza Joanny Papuzińskiej *Chora rzeka*.

Chora rzeka
Joanna Papuzińska
Śniła się kotkowi rzeka,
Wielka rzeka, pełna mleka...
Tutaj płynie biała rzeka.
Ale to jest chora rzeka.
Jak tu pusto!?
Drzewo uschło...
Cicho tak –
ani ptak,
ani ważka, ani komar, ani bąk,
ani gad, ani płaz, ani ślimak,
ani żadna wodna roślina,
ani leszcz, ani płoć, ani pstrąg,
nikt już nie żyje tutaj,
bo rzeka jest zatruta.
Sterczy napis: „Zakaz kąpieli”.
Mętny opar nad wodą się bieli.
Chora rzeka
nie rzeka
tylko czeka, czeka, czeka...

Rozmowa na temat wiersza. Rodzic zadaje pytania: *Co się śniło kotkowi? Jak wyglądał świat w wierszu? Dlaczego tak było? Dlaczego rzeka była „chora”? Jak myślicie, co spowodowało, że rzeka „zachorowała”? Czy wodę można uzdrowić?*

ZAŁĄCZNIK NUMER 3 -ŚMIECI

Wprowadzenie pojęcia recyklingu na podstawie obrazka i symbolu.





Karta pracy-pokoloruj obrazek i pomóż dzieciom wyrzucić śmieci do odpowiednich pojemników. Spróbuj odczytać napisy na pojemnikach.

Zabawy z literkami

Wyszukujemy litery - zabawa na utrwalenie poznanych liter, spostrzegawczość i orientację na kartce .Wykorzystać można tekst z gazety, książki. Do tej zabawy można wykonać samodzielnie patyczek.

Dzieci literki wskazują palcem lub serduszkowym wyszukiwaczem.

Przykładowy szablon patyczka do wyszukiwania liter w tekście.



Źródło: <https://www.nauczycielskiezacisze.pl/2016/02/wyszukujemy-liter-y-zabawa-na-utrwalenie.html>

ZAŁĄCZNIK NUMER 4

„Dzwonki matematyczne”

Przygotuj kilka pojemników po jogurtach, sznurek, nożyczki, kartkę, flamaster i dwa krzesła.

Na każdym pojemniku oznaczcie punktację – możecie narysować kropki (jak na kostce do gry) lub cyfry. W dnie każdego kubeczka zrób niewielki otwór i poproś dziecko, aby przewlekło przez niego kawałek sznureczka (ok. 20 cm). Przygotuj długi sznurek, przyczep go do oparcia dwóch krzeseł i ustaw krzesła tak, aby sznurek był napięty. Przywiąż do niego końce sznureczków z kolorowymi kubkami. Zachęć dziecko do rzucania w kubeczki zgniecioną kartką, liczenia zdobytych punktów, dodawania kolejnych, porównywania, kto zdobył więcej, a kto mniej.

Malowanie kubeczków rozwija sprawność manualną, a także wyobraźnię i cierpliwość.

Rzucanie zmiętą kartką rozwija celność, a zabawa w przeliczanie punktów kształtuje umiejętności matematyczne.

KARTY PRACY

Poniżej zamieszczam karty pracy, których nie trzeba drukować. Dziecko pokazuje i omawia z rodzicem przy komputerze.

- Zastanów się, do jakich koszy powinny trafić śmieci pokazane na rysunkach poniżej. Otocz pętlami w kolorze wybranego kosza śmieci, które powinny zostać do niego wrzucone.
- * W ramkach na dole strony dorysuj swoje propozycje odpadów pasujących do każdego kosza. Kolory ramek wskazują na rodzaj koszy, do których powinny trafić narysowane przez siebie śmieci.



- Przyjrzyj się zdjęciom. Skreśl śmieci, które dobrano do nieodpowiednich koszy.
- * Wśród skreślonych odpadów otocz pętlami te, których nie wyrzucamy do żadnego z koszy znajdujących się na zdjęciach. Powiedz, gdzie powinno się je wyrzucać.



- W każdej parze odpadów otocz pętlą ten, który rozkłada się dłużej.



ZAŁĄCZNIK NUMER 5

Smog,co to za stwór?

Smog-Agnieszka Frączek

Bardzo długo wyjeżdżaliśmy z miasta. „Brum, brum!”, dudniło nam w uszach. „Ti-tit, ti-tit!”, atakowało nas mimo szczelnie zamkniętych okien.

— Rany, jaki korek! – narzekał tata.

— Szybciej! – prosił Antek.

— Wolniej – prosiła mama.

— Nudzi mi się – jęczała Zosia.

— Pi... – popiskiwał pies.

— Daleko to jeszcze? – pytałem ja, Sprężynek.

Ale nasze słowa i tak zagłuszało nieznośne „Brum, brum, ti-tit!”.

Wreszcie – powolutku, koło za kołem – udało nam się wyjechać za miasto. I od razu zrobiło się weselej. Tata przestał narzekać na korki, mama przestała prosić, żeby tata zwolnił (dziwne, bo jechaliśmy teraz dużo szybciej niż w mieście), Antek przestał prosić, żeby tata przyspieszył, nawet Zosia przestała się nudzić. Z pobocza machały do nas czerwone dęby, żółte brzozy i zielone choinki, pies pochrapywał cicho, a Zośka nuciła jakąś przedszkolną piosenkę. Nawet słońce świeciło jakby trochę jaśniej.

— Od razu widać, że smog został za nami – cieszyła się mama.

— To tam był jakiś smok? – z wrażenia mało nie wypadłem z koszyka.

— Trzygłowy? – zawtórowała mi Zosia.

— Spokojnie, nie smok, tylko smog, głupty – roześmiał się Antek.

— A co to za różnica? – zapytała Zosia.

— Ten wasz smok jest zielony, ma trzy głowy, pazury, ogon i K na końcu...

— Czyli na ogonie?

— Zośka! – zbył siostrę Antek. I tłumaczył dalej: – Wasz smok pożarł barana nafaszerowanego siarką. Zgadza się?

— Tak... – odpowiedziała niepewnie Zosia, która chyba podobnie jak ja nie rozumiała, czemu ten zielony potwór ma być „nasz”.

— Smog, o którym mówiła mama, też ma w środku trochę siarki. Ale na tym koniec podobieństw.

Bo mamie wcale nie chodziło o smoka, ale o smog, prawda, mamo?

— Prawda.

— Czyli chmurę pełną dymów i spalin – wtrącił tata.

— A skąd się biorą takie smoki?

— Smogi! – poprawił Antek. – Skąd? No z tej... Z tego... – plątał się.

— Pamiętacie te wszystkie samochody stojące w korku? – przyszedł mu z pomocą tata. – Potraficie sobie wyobrazić, ile one naprodukowały spalin.

— Mnóstwo.

— Właśnie: mnóstwo. A przecież powietrze jest zanieczyszczane nie tylko przez samochody, ale też przez fabryki, gospodarstwa domowe, przez... – przerwał nagle tata. – Zobaczcie, jaki paskudny dom!

Rzeczywiście, z komina małego, żółtego domku wydobywały się kłęby dymu – gęstego, brązowoczarne i pachnącego chyba jeszcze gorzej niż smocza jama. Wdzierał się do samochodu, łaskotał nas w nosy i szczypał w oczy.

— A fe! – zawołała Zosia.

— Fe! – powtórzył za siostrą Antek i zakrył sobie nos szalikiem.

— Psik! – kichnął pies.

Co oni palą w tym piecu? Śmieci? – zastanawiała się mama.

— Śmieci – potwierdził tata. – A paląc je, zatrują powietrze, które i bez tego jest już bardzo zanieczyszczone – westchnął.

— A smog się cieszy – podsumował Antek.

Po przeczytaniu opowiadania Rodzic zadaje dzieciom pytanie: *Co to jest smog?*.

Dzieci tworzą swoje definicje i wypowiadają się.

Czym różni się smog i smok? i dokonuje analizy

głoskowej obu wyrazów. Można zapisać wyraz drukowanymi literami „smok” i „smog” – dzieci analizują zapisy, porównują

je. Następnie Rodzic pyta: *Jakie są przyczyny smogu?* Wyjaśnia, że nie zawsze widać, że powietrze jest zanieczyszczone. – można wykonać eksperyment z latarką.

Czy powietrze jest czyste? Doświadczenie, obserwacja drobin kurzu w świetle latarki.

W pokoju zgasić światło i zapalić małą latarkę. Dzieci obserwują powietrze w snopie światła, próbują dostrzec drobinki zanieczyszczeń.

Sport to zdrowie

Propozycje gier i zabaw ruchowych w domu.

1. Zabawy tropiące.

Zabawy tropiące, inaczej poszukiwawcze. Jedną z nich jest znana powszechnie zabawa w "ciepło-zimno". Rodzic chowa konkretny przedmiot, dziecko musi go znaleźć wyłącznie dzięki wskazówkom: ciepło, zimno.

2. Zabawy ze sznurkiem.

Potrzebny będzie sznurek długości minimum 1,5 m. Możecie sobie wyobrazić, że jest to most, wąż lub cyrkowa lina. Sznurek leży na podłodze, tworzycie z niego dowolny kształt. Zadań może być wiele:

- spacer po sznurku uważając by z niego nie "spaść"
- przeskakiwanie przez sznurek raz na jedną, raz na drugą stronę
- przejście po sznurku "stópkami", tyłem, bokiem

3. Przeprowa przez rzekę.

Spodoba się zarówno przedszkolakom, jak i starszym dzieciom. Na podłodze-rzece ustawiamy "kamienie": poduszki, kartki papieru, duże, drewniane klocki itp. Zadaniem jest przeprowa przez rzekę bez dotknięcia stopą "wody".

4. Butelkowy slalom. Zabawa skierowana jest do dzieci od 5 roku życia. Ustawiamy 2-3 butelki w dowolnej konfiguracji. Uczestnik stara się zapamiętać ustawienie butelek, po czym zawiązujemy mu oczy. Dziecko musi przejść przez tor bez potrącenia przeszkód.

KARTA PRACY NIE DO DRUKU

- 1 Narysuj jak najkrótszą drogę śmieciarki do wysypiska, tak aby mogła zebrać śmieci ze wszystkich pojemników i koszy na śmieci.



- 2 Policz, ile jest dużych pojemników na śmieci. Narysuj tyle samo długich krecek w ramce. Policz, ile jest koszy na śmieci. Narysuj tyle samo krótkich krecek w ramce.



PRACY NIE DO DRUKU

KARTA